

sobota, 13.02.2021

Komentarz Ojców Kościoła na VI niedzielę okresu zwykłego

Ewangelia

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA

(Mk 1,40-45)

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony”. Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił ze słowami: „Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź, pokaż się kapłanowi i złożź za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich”. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Komentarz

HIERONIM ZE STRYDONU (347-419)

„Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić” (Mt 8, 2nn). Ten, kto błaga wolę, nie wątpi o mocy. „I wyciągnąwszy rękę, dotknął go, mówiąc: «Chcę, bądź oczyszczony»”. Gdy Pan wyciągnął rękę, trąd natychmiast ustąpił. Jednocześnie popatrz, jaka pokorna odpowiedź, i to bez chętności. Tamten powiedział: „Jeśli chcesz”, Pan odpowiedział: „Chcę”; tamten uprzedza: „Możesz mnie uzdrowić”, Pan dołącza się, mówiąc: „Bądź oczyszczony”. Nie należy jednak łączyć, jak to czyni wielu łacinników, i czytać: „Chcę, abys był oczyszczony”, ale oddzielnie: najpierw rzekł: „Chcę”, a następnie rozkazał: „Bądź oczyszczony”.

„Ale idź, ukaż się kapłanowi i złożź ofiarę, którą Mojżesz nakazał na świadectwo dla nich”. Z powodu wielorakich przyczyn wysłał go do kapłana. Najpierw dla pokory, aby oddać cześć kapłanom. Prawo bowiem nakazywało, aby ci, którzy zostali oczyszczeni z trądu, złożyli dary kapłanom. Następnie, aby oni ujrzawszy, że trędowaty został uzdrowiony, uwierzyli Zbawcy, albo nie uwierzyli: jeśliby uwierzyli, zostaliby zbawieni, jeśli zaś by nie uwierzyli, aby nie mieli usprawiedliwienia. I w końcu dlatego, aby – co Mu bardzo często zarzucano – nie zdawało się, że gwałci Prawo.

JAN CHRYZOSTOM (350-407)

Nie powiedział bowiem: „Gdy poprosisz Boga” lub „Gdy się pomodlisz”, ale „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Nie powiedział też: „Panie, oczyść mnie”, ale Jemu wszystko oddaje, Jego robi Panem swojego uzdrowienia, czym świadczy, że On posiada wszelką moc. A cóż powiesz, jeśli zdanie trędowatego było fałszywe? Trzeba je było więc zganić, sprostować. Czy jednak to uczynił? Nie, ale owszem przeciwnie, pochwała i potwierdza to, co tenże powiedział. Jezus nie powiedział: „Bądź oczyszczony”, ale „Chcę, bądź oczyszczony”...Aby potwierdzić mniemanie całej rzeszy i trędowatego o swojej władzy dodał: „Chcę”. I nie tylko powiedział, a nie uczynił, ale zaraz nastąpił czyn.

A więc Pan, aby okazać, że nie jako sługa, ale jako Pan go uzdrawia, dotyka chorego. Ręka Jego nie tylko nie zaraziła się trądem, ale ciało trędowatego stało się czyste od tej ręki. Przyszedł bowiem nie tylko po to, aby ciała uzdrawiać, ale również, by dusze przyprowadzić do wiary. Nauczając, że o duszę trzeba mieć przede wszystkim staranie, że trzeba ją oczyszczać i bać się jedynie grzechu, który jest trądem [duszy], a zaniechać zewnętrznych oczyszczeń – trąd nie przeszkadza, by człowiek był cnotliwy – On pierwszy dotyka trędowatego i nikt Mu tego nie bierze za złe. Sędziowie nie byli bowiem przekupieni, widzowie nie byli przejęci złością i dlatego nie czynili Mu wyrzutów, ale zdjęci podziwem dla cudu, odeszli, uwielbiając Jego niepojętą moc tak w mowie, jak i w czynie.

Teksty za: M. Starowieyski, „Karmię was tym, czym sam żyję”. Ojcowie Kościoła komentują niedzielne czytania biblijne. Rok B, „Ojcowie Żywi” 21, Kraków 2014, s. 283-284; 286.

[siteorigin_widget class="Posts_Full_Width_List_Widget"][/siteorigin_widget]